PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 170 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 185 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 340 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 370 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 8 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 popołudniu („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5827. Lwów, piątek 13 maja 1921 Rok XII

Rada min. opracowuje odpowiedź na notę sprzymierz.

Niemcy przyjęli ultimatum.

Z tajników polityki ukraińskiej.

(Od naszego korespondenta.

Wiedeń, 11. maja.

W związku ze sprawą deklaracyi gen. Grekowa, dra Andrijewskiego i Makarenki, stwierdzającej desinteressement Wszechukraińskiej Rady w sprawie Galicyi wsch., dowiaduje się wasz korespondent z autentycznego źródła, że omawiana ona była z polskim ministrem spraw zagranicznych ks. Sapiehą, podczas jego ostatniego pobytu w Paryżu.

Znany działacz i wybitny polityk ukraiński Szulgin, oświadczył wówczas wobec sfer oficyalnych w Paryżu (w departamencie spraw zagranicznych), że między narodem polskim a ukraińskim „niema żadnego sporu, gdyż wszelkie sprawy wewnętrzne załagodzono ugodowo, a tylko oderwani od kraju emigranci ruscy z Wiednia odnoszą się wrogo do Polski i wysyłają od siebie szereg memoryałów do ententy.“

W imieniu Ukraińskiej Narodnej Republiki konferował w Paryżu z ks. Sapiehą prezydent misyi dyplomatycznej U. N. R. hr. Tyszkiewicz, który nietylko uznał pełne prawa Polski do ziem Małopolski wschodniej, lecz oświadczył nadto, że emigranci ruscy w Wiedniu nie mają żadnego pełnomocnictwa przemawiania w imieniu Ukrainy.

Uzurpatorski rząd Petruszewicza wysłał obecnie delegata swego dra Stefana Witwickiego do Londynu w celach agitacyjnych, dla ratowania ostatnich nadziei awanturników wiedeńskich. Ostatni, zdaje się, polityczny występ Breitera z odezwą w sprawie ukraińskiej, bagatelizują sobie nawet tutejsi Rusini.

Wielkie przygnębienie w tutejszych sferach ruskich wywołało przystąpienie do bloku ugodowego gen. Grekowa, b. wodza naczelnego galic. armii. On to miał obalić rząd Petlury i objąć dyktaturę wojskową, a na jego planach strategicznych budowała emigracya ruska cały swój plan polityczny. Odstępstwo Grekowa, jest najstraszniejszym i najdotkliwszym ciosem, jaki dotknął emigracyę ruską.

P.

Rada min. przygotowuje odpowiedź na notę sprzymierzonych.

Warszawa, 11. maja.

(§ E. E.) Radio. „Przeg. Wiecz.“ donosi, że dziś popoł. Rada ministrów prawdopodobnie opracuje odpowiedź na notę sprzymierzonych.

Członkowie rządu konferują z ambasadorami.

Warszawa, 11. maja.

(§ E. E.) Radio. W związku z nadeszłemi wczoraj w nocy wiadomościami o zawarciu ugody na Górnym Śląsku, wicemin. Piltz konferował z posłem Panafieu, a wicemin. Dąbski odbył konferencye z posłem angielskim i włoskim charge d'affaires.

AMBASADOR FRANCUSKI ZŁOŻYŁ OŚWIADCZENIE W BERLINIE.

Berlin, 11. maja.

(Telef.) (G) Dzienniki podają, że ambasador francuski w Berlinie złożył w urzędzie spraw zagranicznych oświadczenie, że interwencya Reichswehry na G. Śląsku byłaby naruszeniem traktatu wersalskiego, z czego rząd francuski musiałby wyciągnąć odpowiednie konsekwencye.

SKONFISKOWANE ZAPASY NIEMIECKIE.

Bytom, 11. maja.

(§ E. E.) Radio. Przy zdobywaniu Huty Królewskiej znaleziono u Niemców 27 skrzyń dynamitu. W Gliwicach wojska aliandkie skonfiskowały u Niemców 15 karab. masz., 200 zwykłych. W krwawych walkach pod Kędzierzynem uczestniczyły oddziały Reichswehry i 2 niem. pociągi pancerne. W jednej z fabryk niemieckich powstańcy znaleźli 2 armaty wraz z amunicyą. Użyto ich zaraz przy zdobywaniu Kędzierzyna.

NIEMCY DOBIJALI RANNYCH.

Bytom, 11. maja.

(§ E. E.) Radio. Dtwo powstańców stwierdziło, że Niemcy pastwili się i dobijali rannych. Dokonano zdjęć fotograficznych z ofiar okrucieństw niemieckich

Niemcy przyjęli ultimatum!

Skład nowego gabinetu niemieckiego.

Berlin, 11. maja.

(§ EE.) Radio. **We wtorek o g. 23 utworzono gabinet Rzeszy.** Kanclerzem i zastępcą ministra spraw zagr. **Wirth**, wiceprezydentem **Lauer**, spraw wewnętrz. **Kabenauer**, sprawiedliwości **Fischer**, robót publ. **Braun**. Po otwarciu posiedzenia parlamentu prezydent odczytał deklaracyę rządu niemieck., zgadzającą się na ultimatum koalicyi. **Po wysłuchaniu deklaracyi stronnictw, parlament o godz. 24 przyjął ultimatum 221 głosami przeciw 175.**

KRASSIN O STOSUNKACH POLSKO-SOW.

Ryga, 10. maja.

(Russpress) W rozmowie ze współpracownikiem dziennika bolszewickiego „Nowyj Put“ w Rydze. Krassin po omówieniu zewnętrznej polityki Rosyi sow. przeszedł do charakterystyki stosunków polsko-rosyjskich. Krassin oświadczył: „Osobiście odniosłem wrażenie, że w Polsce znów góruje partya wojenna“. Na potwierdzenie powyższego przytacza, że B. Sawinkow korzysta w dalszym ciągu z poparcia niektórych kół polskich i że ataman Petlura cieszy się również poparciem i protektoratem Polski. Krassin zapewniał, że Polska z powodu zupełnego wyczerpania nie jest w stanie prowadzić wojny w chwili obecnej, u-

waża jednak, że bardzo jest pożądane jak najszybsze nawiązanie polsko-sow. stosunków handlowych. Pierwszym koniecznym w tym celu warunkiem jest, podług niego, usunięcie wszystkich przeszkód dla tranzytu sow.-niemieckiego przez Polskę i in. utrudnień, zawartych w traktacie ryskim.

Krassin podkreślił, że stosunki handlowe bardziej są potrzebne Polsce, niż Rosyi, która może otrzymać wszystkie niezbędne jej towary w innych państwach. Zapewniał on, że traktat w Rydze uważany jest w Anglii jako wielkie zwycięstwo władzy sowietów i jaskrawy dowód jej usposobienia pokojowego.

BOLSZEWICY W HELSINGFORSIE STRACILI 7 TYSIĘCY LUDZI.

Berlin, 11. maja.

(Telef.) (G) Jak donoszą z Helsingforsu dzienniki finlandzkie podają, że wedle oficyalnych komunikatów sowieckich bolszewicy stracili przeszło 7000 marynarzy, żołnierzy i cywilnych za udział w powstaniu kronsztackiem. Między straconymi było 1500 kobiet i dzieci.

Z prasy rosyjskiej.

Lwów, 12 maja.

AEROPLANY DLA ROSYI.

Rozpowszechniane w Berlinie pogłoski o zakupnie przez Koppa w Niemczech aeroplanów, potwierdzają się. Umowa powyższa zawartą została między przedstawicielem sowieckiej delegacyi w Berlinie Koppem, a firmą aeroplanową Solbatnika. Rokowania między obu stronami dlatego przewlekały się, że Rosyanie nie chcieli zabierać aeroplanów wraz z motorami. Podczas wymiany depesz z rosyjskim rządem otrzymał Kopp wiadomość, iż zakład motorowy „Duks" w Moskwie podjął normalny ruch, wobec czego niepotrzebne już są motory. Niemcy jednakże nie zgodzili się na sprzedaż aeroplanów bez motorów. Oprócz tego żądali, by przyjęto na służbę niemieckich lotników, techników itd. Wkońcu jednak przyjęto wszystkie żądania, albowiem nadszedł z Moskwy nakaz, by dostawiono aeroplany w jak największej ilości i w jakimkolwiek stanie. Umowa zawarta została na olbrzymią sumę. Aeroplany zupełnie legalnie przewieziono do Rosyi. Wedle otrzymanych wiadomości, bolszewicy nie zatrzymali niemieckich lotników, lecz odesłali ich na służbę do Azyi. Aeroplany użyte być mają do komunikacyi z powodu braku środków transportowych. Trocki naprzykład więcej lata, aniżeli jeździ z miejsca na miejsce.

SPRAWY MIEJSKIE.

Projekt nowego regulaminu dla Rady miejskiej.

Lwów, 12 maja.

(a) Na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń Rady miejskiej znajdzie się sprawa uchwalenia nowego regulaminu dla Rady. Komisya regulaminowa biorąc za podstawę swych obrad projekt, wypracowany jeszcze w r. 1908 przez śp. Gustawa Roszkowskiego, rozdzieliła poszczególne działy między ośmiu referentów, którzy dostosowali nowe przepisy do teraźniejszych wymogów.

Komisya regulaminowa pod przewodnictwem radnego Pierczyńskiego w półrocznym okresie prace swe ukończyła, usuwając z przestarzałego regulaminu te przepisy, które nie weszły w życie, które nigdy nie były wykonywane, jako dla stosunków Rady miejskiej nieodpowiednie, a natomiast wprowadzając nowe przepisy, które w praktyce wielu lat ostatnich okazały się koniecznę.

Komisya postanowiła dalej wprowadzić do regulaminu przepisy zapewniające szybsze załatwianie spraw miejskich, np. co do obradowania razem kilku sekcyi nad sprawami, które dotąd w każdej oddzielnie były badane. Nowy regulamin zawiera też wiele ograniczeń w swobodzie przemawiania radnych (co do czasu), wprowadza obowiązek wnoszenia interpelacyi na piśmie przed posiedzeniem itd. Nowością jest wprowadzenie t. zw. „Komisyi starszych", złożonej z 25 członków (przewodniczących klubów), którzy rozpatrywać mają sprawy przedłożone im przez prezydenta miasta, z powodu ewentualnych uchybień i wykroczeń, popełnionych przez członków Rady.

Budżet miejski.

Lwów, 12 maja.

Budżet gminy m. Lwowa, przedkładany zwyczajnie Radzie miejskiej w miesiącu maju, w bieżącym roku ulegnie znacznemu opóźnieniu. W każdym razie dziś już wiadome jest, że budżet na rok 1921 ukaże się z niedoborem około 200,000.000 mk. W najbliższym czasie spodziewane są reformy finansów gminy. Projekt reformy przedłożony już został rządowi do zatwierdzenia. Sprawa wymaga jeszcze aprobaty Sejmu.

Podwyższenie podatku od wina i moszczu.

Lwów, 12 maja.

Sekcya finansowa Rady m. postanowiła następujące podwyższenie opłat od wina i moszczu winnego: od wina i moszczu winnego w beczkach 34 mk. od litra, od wina we flaszkach 50 mk., od wina musującego (szampańskiego) wyrobu w obrębie państwa 100 mp. od litra, wyrobu zagranicznego 200 mk. od litra, od moszczu wocowego 6 mk., od moszczu i wina wocowego, wyrabiaego w obrębie państwa 4 mk.

Kredyt na kolonie letnie dla dzieci.

Lwów, 12 maja.

(a) Ministerstwo zdrowia publicznego zawiadomiło lwowski okręgowy Urząd zdrowia, że wyjednało u skarbu państwa specyalny kredyt na kolonie letnie w sezonie bieżącym dla niezamożnych dzieci w wysokości 25,000.000 mk.

Ministerstwo zaznacza jednocześnie, że suma to niewielka, ale służyć może za podnietę do zdobycia środków, jakie na ten cel przeznaczyć powinny instytucye samorządowe i społeczne. Ministerstwo zdrowia wystarało się o ulgi kolejowe na przejazdy do miejsc przeznaczenia (50 prc. normalnej ceny), zaś w dziedzinie aprowizacyi i sanitarnej przyrzekł swój współudział polsko-amerykański komitet pomocy dzieci m.

Prócz kolonii o charakterze wypoczynkowym będą uwzględnione kolonie lecznicze i uzdrowisko we, pozostające pod szczególną opieką lekarską, zaś dla pewnej liczby dzieci, wymagających powietrza morskiego i plaży, urządzi się na bydle kolonia nad Bałtykiem.

Obrady sekcyjne.

Lwów, 12 maja.

(a) Na wczorajszem posiedzeniu Sekcyi III Rady miejskiej (sprawy budowlane) pod przewodnictwem r. Thullego zastanawiano się nad sprawą wprowadzenia oświetlenia ulic miasta zapomocą elektryczności na wypadek braku gazu. Po dyskusyi postanowiono tej nowacyi nie wprowadzać, tembardziej, że gazownia miejska funkcyonuje coraz sprawniej.

Wobec niedostatecznego oparkanienia cmentarza Łyczakowskiego i powstających wskutek tego grabieży i uszkodzeń grobowców, uchwalono wezwać departament techniczny do postawienia nowego parkanu.

Dalej uchwalono zezwolić Chaimowi Turteltaubowi, właścicielowi kawiarni teatralnej na ustawienie stolików na chodniku przed kawiarnią na sezon letni za jednorazową opłatą 20.000 mk.

Sekcya V. pod przewodnictwem r. dr. Próchnickiego postanowiła między innemi zaproponować Radzie miejskiej skład komisyi dla ochrony pomników i zabytków cmentarnych.

Sekcya II (finansowa) pod przewodnictwem r. Tereniowczego uchwaliła odstąpić komitetowi obywatelskiemu kobiet realność miejską przy ul. Jabłonowskich l. 7 na cele pomieszczenia ochronki im. Piłsudskiego na lat 12.

Otwarcie wystawy „Sztuka dziecka".

Lwów, 12. maja.

Ministerstwo Sztuki i Kultury komunikuje nam, że Wystawa „Sztuka Dziecka" zostanie otwarta we Lwowie w gmachu Instytutu Technologicznego, ul. Boudarda 5, d. 29. bm.

Wystawa została we Lwowie zorganizowana przez Ministerstwo Sztuki i Kultury w ścisłem porozumieniu z Delegacyą Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przy pomocy Komitetu i Lwowskiej Sekcyi Rysunkowej. Ogółem ilość eksponatów wystawowych dosięga cyfry 2.000.

Dziś zapadną decyzye w sprawach naftowych.

Lwów, 12. maja.

(mg) Rokowania przemysłowców naftowych z robotnikami trwają w dalszym ciągu. Na razie do porozumienia jeszcze nie doszło, lecz objawiają się już obustronnie tendencye do ugody. Prawdopodobnie dziś zapadną decydujące uchwały, które zapobiegną grożącemu strajkowi i unormują stosunek pracodawców do robotników.

Z DNIA.

PIERWSZE JASKÓŁKI POKOJU.

Po burzy groźnie huczącej,
Po krwawym, zaciętym boju,
Ze Śląska dziś przyleciały
Pierwsze jaskółki pokoju.

Korfanty wdał się w układy
I ziemię swoją uzyskał,
Już spadł nam kamień ze serca,
Który nieznośnie uciskał.

Korfanty ojcem górników,
Więc posłuch mu się należy,
Powiały polskie chorągwie
Na Śląsku wiernym macierzy.

Nad bohaterów zwłokami
Czarna zamknęła się gleba,
Powraca górnik do pracy,
Bo Polsce węgla potrzeba.

Zmykają butne landraty
Ze śląskich gumien i dworów
Już teraz można poczekać
Na wyrok ambasadorów.

Za Odrę uciekł najeźdźca,
Grożący połyskiem szabli,
Co Ślązak dostał raz w łapę,
Tego nie wydrą mu dyabli.

Więc konsternacya ogromna
I smutek w państwie Simonsa,
Jeszcze się Niemiec buntuje,
Jeszcze się złości i dąsa.

Lecz czuje, że nie pomogą
Już wiele te awantury,
Bo biedna jego godzina,
Gdy Foch mu wlezie do Ruhry

Nemo.

O odbudowę kraju.

Sprawozdanie delegata do Kraj. Rady odbudowy w Warszawie. — Statystyka zniszczenia i odbudowy miast. — Brak cegły na odbudowę miast. — Wybór komisyi dla opracowania wniosków do rządu.

Lwów, 12. maja.

(mg) Na tygodniowem posiedzeniu Tow. Politechnicznego wygłosił prorektor Matakiewicz referat w sprawie odbudowy kraju, w którym streścił obrady Krajowej Rady odbudowy w Warszawie z dnia 21. marca b. r.

Referent dał na wstępie przegląd działalności i obrad Towarz. w tej sprawie przez cały czas wojny, oraz omówił ustawy, dotyczące odbudowy. W sprawozdaniu z konferencyi Kraj. Rady odbud. streścił mowca przemówienie naczelnika Głównego Urzędu odbudowy w Warszawie inż. Webera, który podał szczegółowe cyfry, odnoszące się do zniszczonych miast i miasteczek.

Ze statystyki tej warto podnieść, że najwięcej zdewastowanem miastem jest Lwów, gdyż liczba zniszczonych w nim w czasie działań wojennych budynków wynosiła 518 tysięcy 903. Z tego odbudowano 184.580 budynków, czyli 35 procent, co jest w stosunku do innych miast cyfrą bardzo niską, gdyż w Krakowie z 85.400 zniszczonych obiektów odbudowano 72 procent, a w Warszawie na 72.494 zniszczonych domów odrestaurowano 45 procent. Z przyznanych na odbudowę kredytów otrzyma Lwów 341 milionów.

Naogół odbudowa miast postąpiła o wiele mniej, niż odbudowa wsi, co też zarzucano rządowi na wspomnianem posiedzeniu. W odpowiedzi zaznaczył przedstawiciel rządu, że przyczyną zastoju w odbudowie miast jest brak cegły.

Po referacie prezes Tow. inż. Rybicki zaproponował wybór komisyi dla opracowania wniosków w sprawie odbudowy w celu przedstawienia ich rządowi przez delegacyę Towarzystwa Politechnicznego na następnem posiedzeniu Kraj. Rady odbud., które odbędzie się w Warszawie za kilka tygodni. W skład tej komisyi weszli pp.: Matakiewicz, Krzyczkowski, Obmiński, Biernacki, Nadolski, Rawski, Raczyński, Południewski i Gąsiorowski.

W dyskusyi nad zagadnieniami, dotyczącemi odbudowy kraju, przemawiali pp.: prof. Obmiński, rad. Wiktor, prez. Gąsiorowski, Biernacki i Sawczyk.

JAN STUR.

O „harmonii discordantium" w „Balladach" E. Zegadłowicza.*)

Lwów, 12. maja.

Z męki szukania poczęła się nowa poezya. Z męki szukania poczyna się częstokroć. Z owej chwili, kiedy to, jak mistrz Anton w Hebblowskiej „Maryi Magdalenie", stajemy nad trupem szczęścia swego, mówiąc: „Nie rozumiem więcej tego świata". W czas niedługi przed wojną przeważna część ludzkości „rozumiała" życie: toczyły się gładko dnie, nieprzerywane żadnym katastrofalnym wstrząsem. Zdawało się: byt i jego przejawy są **harmonią dla ludzi zawsze i wszędzie dostępną, harmonią szczelnie do się dopasowanych cząsteczek.** Wiara ona znalazła swój wyraz między innemi także w kształcie pewnego odłamu poezyi, którego punktem szczytowym był „parnasizm", a którego cechę charakterystyczną nazwiemy terminem **„ładności".** To znaczy: źle pojętej harmonii oglądanego jeno, a nie przeżywanego aż do dna życia odpowiadała w poezyi ścisła concordia wzajem do się proporcyonalnych cząstek układu zewnętrznego (formy).

Wojna przerwała ten sen. Niemasz w świecie tak łacno, na każdym kroku, dostępnej harmonii: ani na polu stosunków polityczno - społecznych, ani gdy chodzi o kwestye: my — zaświat, ani przy „rodzinnem ognisku". Zawaliła się „ładność", rozpoczęło się błądzenie, rozrywanie bielma, a niekiedy towarzyszące mu — wyrywanie boleściwe źrenic. A wonczas — prawo reakcyi! — poczęło się też zdawać: istnieje jeno chaos! Panta rei! Nic się ze sobą nie wiąże w układ stały! Tak w apoteozie chaosu uległa nowa, wykluwająca się dopiero, francuska, niemiecka, włoska — i last non least — także polska poezya. Ponadto: poczęło się w nią wkradać to, co przebłyskiem jaskrawym już za czasów „ładności" ostrzegało przed grożącem niebezpieczeństwem: cynizm Heinego, który przystrojony smakami wyobraźni zmienia się w Anatola France'a „Bunt aniołów". W każdy „patos", w każde powiązanie stało-piękne (oba terminy określimy później) wbija się **klin** ironii shaw'skiej, rozrywający ów układ, ściągający go w błoto **finalnej** dysproporcyi. (U nas i dziś: np. Słonimski, Witkiewicz).

Aż wreszcie: spostrzeżono, że wyraz „finalny" jest słowem nader ważnem, bo mogącem wyprowadzić nas z labiryntu chaosu. Przekonano się, że tak w treści, jak i we formie układu życiowego niema wprawdzie zawsze i wszędzie dostępnej harmonii ściśle do się dopasowanych cząsteczek, że istnieje natomiast **„harmonia discordantium".** To jest: we finalną harmonijną całość zazębiające się cząsteczki, które oglądane przy pomocy krótkowidzącego wzroku ludzkiego, zdają się ze sobą — walczyć w sposób wprost potworny. Należy jeno pod względem rzekomego chaosu zjawisk zająć stanowisko patetyczne: wszechogarniającej i nieśmiertelnej nieskończoności, by zobaczyć, że droga mleczna, wydająca się nam mgławicą, jest rojem skoordynowanych ze sobą gwiazd. Należy tej istocie bytu dać wyraz w poezyi, tak w treści, jak i w dostosowanym do niej układzie zewnętrznym. Wyraz ten w przeciwieństwie do „ładności", nie znającej „discordantium", nazwiemy **„pięknem", które** — powtarzamy raz jeszcze — **cząsteczki w skończoności ze sobą niezgodne, godzi sub specie aeterni et infiniti.**

I oto są dwa — ujawniające się w poezyi — jak zresztą być może i w innych gałęziach Sztuki — sposoby onego godzenia. **Jeden to** mozaikowe zazębianie: cząsteczka pierwsza nie przylega do cząsteczki drugiej, ale godzi je cząsteczka trzecia. Ta ostatnia jest wprawdzie w stosunku do uprzednich, z osobna rozpatrywanych, też czemś dysproporcyonalnem, ale wskutek jej obecności wszystkie trzy razem wywołują wrażenie harmonijnej całości. (Por. St. J. Witkiewicz: „Nowe formy w malarstwie"). Sposób drugi, to w przeciwieństwie do rozrywającego wszelką harmonię cynicznego **klinu,** podkreślanie **równoległości (paralelizmu)** zjawisk. Na warstwę zła kładzie się warstwa dobra, na warstwę marzenia równoległe do niej pasmo jawy. Jeśli zaś chodzi o formę, będąca korelatem treści — i wzajemnie — tak jak wypukłość jest korelatem wklęsłości, otrzymany paralelizm, kładąc na warstwę np. obrazowania irrealnego pokład obrazów — „opisów przyrody". Uwydatniając równoległość zjawisk, uzyskujemy **ściszenie tonu:** byłby rozkrzyczał się za donośnie — smutek; lecz kładzie się nań fala radości. Byłby za głośno pobrzmiewał — nienastanny, cichy ton; ściszył go przeciągły głos donośny (nigdy brutalny, krótkotrwały okrzyk).

(Dok. nast.).

*) Warszawa, 1921. Sto numerowanych i przez autora sygnowanych egz.

Wypłata ponownego nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego dla emerytów, wdów i sierot.

Lwów, 12 maja.

Z lwowskiej Dyrekcyi Skarbu komunikują: ustawą z 17 marca br. Dz. u. Nr. 31 przyznano począwszy od 1 stycznia 1921 emerytowanym cywilnym funkcyonaryuszom państwowym oraz emerytom państwowym b. państw zaborczych, tudzież wdowom i sierotom po nich, jakoteż warunkowo osobom pobierającym dary z łaski ponowny nadzwyczajny dodatek drożyźniany w wysokości pobieranego dotychczas zaopatrzenia wraz ze wszystkimi po dzień 31 grudnia 1920 przysługującymi dodatkami drożyźnianymi.

Zaraz po otrzymaniu z ministerstwa skarbu rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy rozpoczął tut. departament rachunkowy przekazywać do wypłaty odnośne dodatki za czas po koniec maja br. Gdy jednak zachodziła obawa, że z powodu tej czynności zaopatrzenia za czerwiec br. nie zostaną w czas przekazane, przeto za upoważnieniem ministerstwa skarbu poczęto z końcem kwietnia br. przekazywać tym upoważnionym, dla których tych przekazów nie można było jeszcze dokonać, ponowny dodatek drożyźniany wraz z ratą zaopatrzenia za czerwiec br.

Wypłata tych przekazów nastąpi również w ciągu miesiąca maja br.

Wobec tego wszyscy emeryci i kwiescenci oraz część wdów otrzymają tylko sam dodatek za czas od 1 stycznia do 31 maja 1921 w miesiącu maju br., a reszta uprawnionych osób otrzyma raty tego dodatku za czas od 1 stycznia do 30 czerwca br. oraz ratę zaopatrzenia pensyjnego na miesiąc czerwiec br. już w ciągu maja br. Te ostatnie osoby otrzymają oczywiście następną ratę zaopatrzenia wraz z wszystkimi dodatkami drożyźnianymi dopiero dnia 2 lipca br.

Pierwsze posiedzenie Rady Sztuk Pięknych.

Warszawa, w maju.

Dnia 7. bm. odbyło się w Ministerstwie Sztuki i Kultury pierwsze posiedzenie Rady Sztuk Pięknych, powołanej w myśl reskryptu z dnia 18. września 1918 r. do wyrażania opinii o zamierzeniach prawodawczych, administracyjnych i organizacyjnych Ministerstwa Sztuki i Kultury w zakresie wszelkich spraw artystycznych oraz o wszelkich wnioskach z dziedziny sztuki i kultury, jakie Ministerstwo Radzie Sztuk Pięknych do rozpatrzenia przekaże. Członkowie Rady S. P., mianowani przez Kierownika Ministerstwa Sztuki i Kultury w porozumieniu z odnośnemi organizacyami zawodowo artystycznemi przybyli w komplecie prócz p. Józefa Mehoffera i Dra Stanisława Tomkowicza, którzy o niemożności swego przybycia zawiadomili.

Radę Sztuk Pięknych stanowią przedstawiciele: 1) Architektury — Władysław Ekielski, Kraków — 2) Malarstwa — Józef Mehoffer, Kraków — 3) Rzeźby — Leopold Wasilkowski, Warszawa — 4) Grafiki — Władysław Skoczylas, Warszawa — 5) Zdobnictwa — Wojciech Jastrzębowski, Warszawa — 6) Konserwacyi Zabytków — Dr. Stanisław Tomkowicz, Kraków — 7) Muzeologii — Dr. Mieczysław Treter, Lwów — 8) Krajoznawstwa — Stanisław Rutkowski, Warszawa — 9) Literatury — Artur Górski, Toruń — 10) Muzyki — Henryk Melcer, Warszawa — 11) Teatru — Juliusz Osterwa, Warszawa — 12) Historyi Sztuki — Dr. Jerzy Mycielski, Kraków — 13) Nauczania artystyczno - plastycznego — Jan Raszka, Kraków — 14) Nauczania artystyczno - muzycznego — Piotr Maszyński, Warszawa.

Nader ożywione obrady pod przewodnictwem Podsekretarza Stanu i Kierownika Ministerstwa Sztuki i Kultury, p. Jana Heuricha, trwały od g. 5 do g. 9 i pół, przyczem w dyskusyach na plan pierwszy wybijało się poczucie wielkiej wagi żywego i energicznego współdziałania społeczności artystycznej z zamierzeniami Rządu.

Po omówieniu spraw bieżących z zakresu zagadnień artystycznych, Rada Sztuk Pięknych powzięła jednomyślnie następującą rezolucyę:

„Rada Sztuk Pięknych wyraża zdanie, a w ślad za tem żądanie wobec Rządu zreasumowania uchwały zniesienia Ministerstwa Sztuki i Kultury i utrzymania takowego".

Drugie posiedzenie Rady Sztuk Pięknych odbędzie się w czerwcu b. r.

KRONIKA

Repertuar teatru miejskiego:

Czwartek, 12. maja o 7 wiecz.: „Wielki dzień".

Z powodu przerwania linii telefonicznej do Krakowa i Warszawy nie otrzymaliśmy depesz ani własnych, ani PAT-u.

Mianowanie wojewodów małopolskich. Naczelnik Państwa mianował Edmunda **Jurystowskiego** wojewodą stanisławowskim, Kazimierza **Grabowskiego** wojewodą lwowskim, dr. Kazimierza **Gałeckiego** wojewodą krakowskim i Karola **Olpińskiego** wojewodą tarnopolskim.

Na grobie Franciszka Nullo. Dnia 5 bm. w Olkuszu nad grobem śp. Franciszka Nullo, pułkownika włoskiego, który d. 5 maja 1863 r. poległ pod Krzykawką, walcząc z Rosyanami w szeregach powstańców polskich, oddano honory wojskowe. Tegoż dnia w kościele parafialnym w Olkuszu odprawiona była za duszę śp. pułkownika Nullo Msza żałobna.

Niezrównana Zimajerka święci niezwykły jubileusz: Po raz pierwszy zjawiła się na scenie w roku 1865 i od tego czasu służy wiernie sztuce polskiej. Na jej przedstawienie jubileusz we wybiera się cały Kraków, a i ze Lwowa niechybnie popłynka nad Wisłę serdeczne życzenia.

Politechnika lwowska — Górnoślązakom. Senat Politechniki we Lwowie przesyła rodakom na Śląsku, zrywającym pęta wielowiekowej niewoli niemieckiej, gorące pozdrowienie i wyrazy solidarności, oraz przyłącza się do ogólnego protestu przeciw zamierzonemu pogwałceniu przyrodzonych praw polskiej ludności Górnego Śląska i postanowień traktatu wersalskiego.

Jedna marka na rzecz inwalidów wojennych. Ażeby przyjść z wskazaną przez obowiązek obywatelski pomocą dla inwalidów wojennych w Małopolsce wsch. a więc dla tych żołnierzy, którzy z ostatniej wielkiej wojny wyszli z poważnym uszczerbkiem na zdrowiu i bez dostatecznych sił do pełnej pracy zawodowej — zgodziły się niektóre związki zawodowe we Lwowie, a mianowicie: Związek właścicieli kinoteatrów. Kongregacya kupiecka Związek gospodarczo-szynkarski, Związek hotelarzy i Związek kelnerów na rozsprzedaż jednomarkowych znaczków kartkowych, doliczanych do ceny za bilety wejściowe do kinoteatrów, wzgl. do rachunków płatniczych w hotelach, restauracyach, pokojach do śniadań, kawiarniach i cukierniach. Tą posiłkową, lecz konieczną akcyą materyalną objęci są wszyscy inwalidzi wojenni bez różnicy wyznania i narodowości, toteż nie wątpimy, że zawsze skora do świadczeń obywatelskich publiczność lwowska poprze tę akcyę samą upominając się i nabywając wspomniane znaczki jednomarkowe. Sprzedaż znaczków rozpocznie się w dniach najbliższych, bloczki nabywać można w Dziale Opieki Społecznej nad inwalidami ul. Kurkowa l. 14.

(—) **Brak zainteresowania dla sztuki wśród Polaków w Ameryce.** Przed kilku dniami wrócili do kraju Jerzy Reitmann i N. Kostka, którzy przed 5 miesiącami wyjechali z około 500 obrazami malarzy polskich do Ameryki. Urządzili oni tam w kilku miastach wystawę z przywiezionych z kraju obrazów, ale nie doznali prawie żadnego poparcia wśród rodaków. Sprzedali więc po cenach wszystkie obrazy, bo stwierdzili na tamtej półkuli prawie zupełny brak zainteresowania się dla polskiej sztuki.

(x) **Wyjątkowy dzień.** W tut. szpitalu państwowym dzień 10 bm. był bardzo szczęśliwym. W dniu tym bowiem nie zmarł ani jeden pacyent.

(—) **Zamach samobójczy.** Przedwczoraj po południu 27-letnia Marya J., córka listonosza w zamiarze samobójczym usiłowała odebrać sobie życie na Pohulance przez otrucie się kokainą. Desperatka leżała przez całą noc w stanie nieprzytomnym i dopiero wczoraj rano, gdy strzyła się w stanie odrętwienia z pochyłości na dół, spostrzeżono ją i wezwano pogotowie ratunkowe, które też udzieliło jej pierwszej pomocy. Przyczyna desperackiego kroku na razie nieznana.

(—) **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj do pogotowia ratunkowego zgłosił się 17-letni Adam Andziuk, kaflarz, który biegnąc ul. Łyczakowską wbił sobie w kość pięty cały 6 cm. gwóźdź. Po wyjęciu „obcego ciała" i po zaopatrzeniu mu rany nieszczęśliwego chłopca odwieziono do szpitala.

(—) **Wielką awanturę w ulicy Bożniczej** wywołał wczoraj 18-letni Dawid Nussenblatt, który tam sprzedawał na stoliku tytoń „na wagę". Mianowicie, w czasie, gdy policyant Jonder chciał go odprowadzić na policyę za niedozwolony handel tytoniem, Nussenblatt wyrwawszy z ręki policyanta wagę, położył się na ziemię i począł krzyczeć „rozbroić go". W jednej chwili zgromadził się tłum, który przybrawszy wobec policyanta groźną postawę, począł go słownie i czynnie znieważać. Na szczęście w tym czasie nadjechał w ulicę Bożniczą policyant konny Barzanowski i dopiero przy jego pomocy udało się Jonderowi awanturnika sprowadzić na inspekcyę policyi. Po spisaniu protokołu Nussenblatta zamknięto w aresztach policyjnych.

(—) **W lokalu fryzyera Józefa Tlappy,** przy ul. Łyczakowskiej l. 17, spostrzegli wczoraj goście, że 28-letni Wiktor Musialik, podczas wybierania peruk, skradł jedną sztukę wartości 2000 mk. Ponieważ Musialik opuścił lokal, a kradzieży właściciel nie zauważył, więc zawiadomiono go o tem, Zawiadomiony wczas Tlappa wybiegł za Musialikiem i w ulicy Grottgera przytrzymał go. Przy sprowadzonym do lokalu Musialiku, który do zarzuc nej mu kradzieży wcale się nie przyznawał, nie znaleziono też peruki. Po chwili dopiero niejaki Schorhan przyniósł do lokalu Tlappy perukę, którą znalazł w ul. Grottgera ukrytą pod murem przez Musialika. Wobec tego Musialik przyznał się wreszcie do kradzieży, twierdząc, iż nie wie, dlaczego ją popełnił.

KOMUNIKATY.

Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. W sobotę dnia 14 maja o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali Izby handlowej we Lwowie zakończenie wykładu o podatku dochodowym i majątkowym (referent dr. Jerzy Michalski, korreferent dr. Jan Gottfried). Po wykładzie odbędzie się dyskusya.

XV. posiedzenie naukowe Towarzystwa lekarskiego lwowskiego odbędzie się 13 bm. o g. 6. wieczór w Poliklinice.

W Związku naukowo-literackim mówić będzie dziś, 12 bm., „przybyły na krótki czas z Poznania dr. Joachim Bartoszewicz na temat „Z bieżących zagadnień polityki zagranicznej". Odczyt ten odbędzie się w dużej sali Tow. Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza. Początek o g. 8 wieczór.

Wezwanie Naczelnictwa Związku Harcerskiego wzywa wszystkie środowiska harcerskie (które tego jeszcze nie uczyniły), oraz poszczególne osoby do nadsyłania materyałów dotyczących

działu harcerstwa w wojnach o niepodległość Ojczyzny, a w szczególności pobytu w Legionach i Korpusach Wschodnich, wypędzania okupantów, obrony Lwowa i Kresów, Armi Ochotniczej i regularnej itp. Zebrane przez N. Z. H. P. materyały będą przedstawione władzom państwowym, w celu bliższego zaznajomienia sfer rządowych z działalnością harcerstwa. W sprawozdaniach należy szczegółowo uwzględnić opinię dowódców, wykazy poległych i rannych, odznaczonych, inwalidów, poszczególne epizody z życia wojennego, fotografie itp. Materyały nadsyłać do 20. maja br. pod adresem: Warszawa, Aleje Ujazdowskie 37, m. 12. Referat Wojskowy Głównej Kwatery.

Udział w zyskach pracowników i robotników. Wobec wielkiego znaczenia, jakie w czasach ostatnich zdobyła sobie sprawa udziału w zyskach przedsiębiorstw pracowników i robotników, Główny Urząd Statystyczny przystąpił obecnie do zebrania materyału faktycznego, dotyczącego zastosowania systemu udziału w zyskach w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych na obszarze Rzeczypospolitej polskiej. W tym celu Główny Urząd Statystyczny (Warszawa, Aleje Jerozolimskie 80 (80c) zwraca się niniejszem z uprzejmą prośbą o podanie do jego wiadomości adresów tych firm i zakładów, które zaprowadziły u siebie system udziału w zyskach. wzgl. uprasza o przesłanie odnośnych materyałów. a mianowicie: 1) wyciągów ze statutów, w których udział w zyskach jest przewidziany, 2) daty wprowadzenia tego systemu, 3) przeciętnej rocznej wysokości sum wypłacanych w postaci udziału w zyskach za 5 ostatnich lat; 4) szczegółowego opisu, dotyczącego funkcyonowania powyższego systemu oraz wpływu, jaki on wywiera na pracowników, wydajność pracy itp.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów. 11 maja.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostw. dywid.	Płacą	Żądają	Transak.
Bank zw. związkowy IV i V em.	280	8·10	485·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	450·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	21	700·—	—·—	—·—
Bank hipot. zemelny	2 0	16·80	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	22	4075·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7	— 215·—		—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	550·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	35·—	660·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	100	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Choderów	140	—	1830·—	1950·—	1900·—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	2500·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	—	3500·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	490	301	3500·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	—	6000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15	8900·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1000	—	3700·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" I. i II. em.	500	00	1800·—	—·—	—·—
Pezet	500	—	850·—	950·—	900·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	500	00	1650·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	1250·—	1350·—	1310·—
Polskie Tow. handlowe	500	21	875·—	—·—	—·—
„ „ „ IV em.	140	21	660·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	28	4800·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	5	1725·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	5600·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20	6000·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)

Bank małopolski dla wsz. 4 i pół prc.	98·—	100·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	99·—	101·—	100·—
Bank hip. gal. 4 prc.	91·25	93·25	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	98·—	100·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	102·—	104·—	—·—
Polski bank r. 4 prc.	97·—	99·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	106·50	108·50	107·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	98·75	100·75	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	97·50	99·50	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	95·—	99·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	86·—	88·—	—·—
Kolejo lokal. Banku kraj. 4 prc.	83·—	85·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	86·—	88·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (zczal.)	88·—	90·—	—.—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	90·50	92·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	95·—	97·—	—·—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1895 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	400·—	470·—	—·—
„ „ po 500 rb.	260·—	290·—	—·—
„ „ drobne	150·—	200·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	60·—	80·—	—·—
„ „ po 250	50·—	70·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	25·—	30·—	—·—
Karbowańce po 1000	4·—	7·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	9·—	—·—
1 frank francuski	65·—	70·—	—·—
1 frank szwajcarski	135·—	155·—	—·—
1 L. Sterling	3300·—	3500·—	—·—
1 dolar amerykański	837·—	867·—	852·—
1 dolar kanadyjski	670·—	750·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	1300·—	1400·—	—·—
„ „ (po 100)	1200·—	1300·—	—·—
„ „ (drobne)	1100·—	1200·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	1310·—	1410·—	—·—
„ „ drobne	1210·—	1310·—	—·—
Liry włoskie	35·—	40·—	—·—
Czeskie korony	1175·—	1275·—	—·—
Czeskie korony niższe	1075·—	1175·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	120·—	150·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	3350·—	3550·—	—·—
„ Paryż	67·—	71·—	—·—
„ Zurych	135·—	155·—	—·—
„ Pragę	1250·—	1350·—	1285·—
„ Wiedeń	145·—	165·—	195·—
„ Berlin	1325·—	1425·—	—·—
„ Nowy Jork	825·—	865·—	—·—
„ Bukareszt	1325·—	1425·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 11 maja.

W ocenieniu sytuacyi na Śląsku nastąpiło otrzeźwienie, którego wyrazem jest obniżenie kursu walut zagranicznych.

Dolary spadły na 852. Dewiza na Wiedeń na 156, na Pragę 1285.

Po kilkudniowej przerwie rozpoczął się ruch w papierach lokacyjnych, płacono 4 i pół TKZ. 107, 4 i pół Banku hipotecznego 100.

W akcyach przemysłowych ruch nieco ożywiony.

Akcye Chodorowskie z 1850 awansowały stopniowo na 1900.

Za Polską naftę płacono 1310, w Krakowie 1260 i 1300.

Pezety notowały u nas 900, w Krakowie 975.

Tendencya w walutach zniżkowa, w akcyach zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 12 maja

Ruch na lwowskiej giełdzie nieoficyalnej przez cały dzień słabszy. Tendencya zniżkowa.

58

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

„Przypominam sobie, że zwróciłem się do tych podróżników, którzy na moją prośbę zboczyli z drogi, przyszli mi z pomocą, pamiętam, że zwróciłem się do nich i krzyczałem:

— Dziecko! Nie ma już dziecka.

„Spojrzeli na siebie ze zdumieniem.

„Wzięli mię za waryata...

„A może nim już byłem w istocie...

„Nie pamiętam, co się dalej stało...

„Płynęły miesiące i lata.

„Gdzie mieszkałem?

„Po jakich krainach nosiły mię nogi, zmęczone tem chodzeniem bez celu?..."

Powstał, wzniósł rękę w górę i mówił uroczyście:

— Przysięgam na Boga, że powiedziałem całą prawdę!

— Człowiek ten mówi prawdę, wyrzekł powoli Hoggar, powstawszy równocześnie z Matyaszem.

„Przybyłem na brzeg morza, by popatrzeć na zachód słońca.

„W głębokiej wieczornej ciszy rozległ się słaby okrzyk.

„Przysłuchiwałem się, siedząc na wielbłądzie.

„I znowu krzyk.

„Zbliżyłem się i ujrzałem leżącą kobietę; obok niej rzucało się i krzyczało dziecko.

„Ty niem byłeś Synu! Kobieta już nie żyła.

„Zabrałem cię i owinąłem płaszczem."

Rzekłszy te słowa, zwrócił się do Matyasza

— Poznajesz to starcze — zapytał, otwierając rękę i pokazując trzymany przedmiot.

— Bransoleta księżnej de Villares! — zawołał Matyasz.

„Cały romans! myślał Teddy, u szczytu wzruszenia, radości i entuzyazmu.

„No, no, ja mam dość bujnej fantazyi, a jednak nie byłbym przypuszczał, że mogą się zdarzyć podobne historye... Ten młody herszt bandytów, księciem de Villares!... Choć prawdę powiedziawszy, zawsze podziwiałem jego wspaniały wygląd, niezwykłą dostojność! A co za rasa!...

Stelio de Villares wyciągnął rękę do Hoggara.

— Ten klejnot nosiła moja matka... daj mi go.

— Masz. Synu, do ciebie on należy!

Wziął go młodzieniec z pietyzmem, trzymając w obu rękach, przybliżył zwolna do ust i ucałował z nabożeństwem.

Przymknął oczy i trzymał klejnot przy ustach.

Głębokie westchnienie podniosło pierś młodzieńca.

Po chwili zwrócił się łagodnie do Matyasza:

— Starcze o wzniosłem sercu, powiedz, jakiem imieniem zwali cię mój ojciec i matka?

— Matyasz, książę panie. Byłem zwyczajnym leśniczym u twojego dziadka, księcia de Villares.

Młodzieniec uśmiechnął się melancholijnie.

— Posiadam tytuł i nazwisko i oto nagle dowiaduję się, że jestem odmiennej, niż wy rasy.

— Czy myślisz nas opuścić? — zapytał zamyślony Ismael.

Syn Nocy potrząsnął łagodnie głową. Długą chwilę trwał w głębokiem zamyśleniu.

Poczem ująwszy rękę Matyasza, spytał:

— Przyjacielu najmilszy, mówiłeś o owym nędzniku, który spowodował śmierć mego ojca i o wszystkich innych, którzy się do tego przyczynili. Czy znałeś nazwisko tego podłego zdrajcy? Przypominasz je sobie?

— O! znam je dobrze! To hrabia de Morenos!

— Co? — zawołał Teddy. Ależ to niesłychane! Ja znam hrabiego de Morenos — księcia de Villares!

— Niema innego księcia de Villares prócz tu obecnego syna mojego nieboszczyka pana, energicznie zaprotestował Matyasz.

— Na Boga —rzekł Teddy — kochany panie Matyaszu, ja tylko mówię to, co wiem. Książę de Villares, którego ja znam, nosi również miano hrabiego de Morenos — Hugo de Morenos.

— To on! Hugo de Morenos, brat cioteczny mego zamordowanego pana!

„Stanął on swojego czasu na czele policyjnych zbirów...

„Ależ... nie, nie... to waryactwo! czyżbym znowu tracił zmysły?

„Hrabia de Morenos... przecież widziałem go rozciągniętego na ziemi... wyrzuciłem go na dwór... byłem pewny, że nie żyje...

„W chwili, gdy księżna pani chwyciła rewolwer i wystrzeliła, Morenos upadł. Ależ tak, on już wtedy nie żył, gdyśmy byli zmuszeni porzucić

wyłączywszy austryackie korony. Dolary 842—847, 1 i 2 dol. 830—835, kanadyjskie 690—695, 1 i 2 dol. kan. 675—680, marki niem. tysiączki 13.50—13.60, setki 13—13.20, drobne 12—12.85, ćeje 13.70—13.80, drobne 13.50—13.60, korony czeskie 11.50—11.80, drobne 11.40—11.45, franki franc. 60—68, funty szterl. 3300—3350, korony austr. tysiączki 3000 do 3100, setki 250—260, 50 kor. 120—125, 20 koron. 1.35—1.40. 10 kor. 1.20—1.25, jedno i dwu koronowe banknoty 70—75, ruble dumskie tysiączki 70 do 72, po 250=50—52, karbowańce 3.80—4, hrywny 5.50—5.80, ruble carskie 500=2.80—3.10, setki 4 — 4.20, po 25 = 1.80—1.90, dziesiątki 1.60 do 1.65, piątki 1.35—1.40, trójki 1.20—1.25, jedynki 90—95 fen.

Złoto: 20 kor. austr. 3100 do 3150, 20 marek niem. 3800—3820, 20 frank. 3050—3080, 10 rubl. 4000—4050, dolary 795—800, funt. szterl. 3800 do 3850.

Srebro: korony 151.50—52, floreny 115—120, ruble 180—185, kopiejki 60—62, dolary 500—510.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 12. maja.

Mimo sprzyjającej pogody i silnej podaży artykułów spożywczych, co winno wpływać na zniżkę cen, orgie paskarskie święcą tryumfy. Brak odpowiedniej kontroli daje się silnie odczuwać i dlatego ludność uboższa nie może z tegorocznych pięknych plonów korzystać.

Za jarzyny stare płacono za kg.: ziemniaków od 8—10 mk., buraków 12 mk., marchwi 12 mk., cebuli 50 mk., kapusty kiszonej 20 mk., jabłek 100 do 120 mk., kawałek chrzanu 2—3 mk., wiązankę smolaków 2—5 mk., wiązkę drzewa 30 mk., jedna cytryna od 4—6 mk.

Za jedno jajo płacono 8 mk., za litr mleka 35 mk., za litr kwaśnej śmietany 120 mk., za kg. masła 550—600 mk., za kg. sera 120—140 mk.

U krupiarek płacono za kg.: mąki pszennej 100—120 mk., grysiku pszennego 130 mk., ryżu 70 mk., kaszy hreczanej 60 mk., jagieł 60 mk., fasoli 50 mk., grochu 40 mk., grysiku kukurudzianego 55 mk., mąki kukurudzianej 45 mk., cukru białego 340 mk., cukru żółtego 240 mk.

Za kg. białego chleba płacono od 100—120 mk., ciemnego 70—80 mk., za małą bułeczkę 5—6 mk., za większą 14 mk., za rogalek lub „kaizerkę" po 14—15 mk.

Za nowalie żądano: za wiązkę szparagów od 100—180 mk., rzodkiewki od 8—15 mk., cebuli lub czosnku 5 mk., szczypiórku 5 mk., za główkę sałaty 15—25 mk., za kupkę szpinaku 15 mk., szczawiu 3 mk.

Kronika sportowa.

Lwów, 12 maja.

„Wisła"—„Pogoń". Dwa matche footballowe (rewanże) obu tych drużyn odbędą się w obu dniach Zielonych Świąt na boisku „Pogoni". „Wisła" krakowska, znana ze swej eleganckiej i pięknej gry, spotka się z drużyną „Pogoni", która przychodzi już do formy, wskutek czego należy się spodziewać, że zawody te dostarczą widzom wiele emocyi. Z ostatnich wyników „Wisły" należy zanotować jej zwycięstwo nad „Czarnymi" w stosunku 2:1 i „Polonią" warszawską 4:1. Zawody odbędą się bez względu na pogodę. Początek każdego matchu o godz. 5 po poł.

Z za kulis działalności radcy dra. Platowskiego.

Lwów, 12. maja.

Wiadomą jest powszechnie rzeczą, że do wykrycia nadużyć radcy Płatowskiego, przyczynił się głównie komisarz Magistratu dr. Grotowski, obecnie urzędnik Ministerstwa spraw wewnętrznych w Warszawie.

Za to został w ostry sposób zaatakowany przez pewne pisemko, a obecnie dostarczono nam w tej sprawie następującego oryginalnego dokumentu: „Adwokat dr. Gustaw Bromberg, Lwów, ul. Krasickich 6. Wielmożny Pan Dr. Henryk Grotowski, urzędnik Ministerstwa spraw wewnętrznych w Warszawie. Ponieważ informacye, na których „Depesza Polska" opierała swe notatki przeciw WPanu w kilku numerach z pierwszej połowy r. 1919 okazały się co do osoby WPana zgoła fałszywe, przeto przyznajemy, że stała się przez to krzywda WPanu i dalibyśmy za nią chętnie WPanu zadośćuczynienie także publicznie, gdyby odnośne sprawy wogóle, a w szczególności także dla WPana były jeszcze aktualne. Aby wszakże nie poruszać obecnie rzeczy już nikogo nie interesujących, a i dla WPana teraz obojętnych, poprzestajemy na prośbie, by WPan tem naszem oświadczeniem się zadowolił i przyjął od nas zapewnienie wysokiego szacunku i poważania. Następują podpisy autorów ataków.

„Bandyci nakładają haracz na miasto..."

CHOROBLIWA FANTAZYA „WPEREDU".

Lwów, 12 maja.

(!) Przed kilkoma dniami uraczył „Wpered" swoich czytelników okropną sensacyą, od której omal że czytelnikom „Wperedu" włosy nie powstawały na głowie. Ni mniej, ni więcej, tylko aż do rodzaju okropnych dramatów, wyświetlanych w kinie „Lux", urósł w oczach „Wperedu" zwykły fakt pożaru, jaki miał miejsce przy końcu kwietnia br. w Warężu obok Sokala.

Mianowicie w piątek wieczór wybuchł ogień w domu niejakiego Łabana, który przybrał wielkie rozmiary, bo spaliło się aż 80 domów. Na miejscu pożaru byli obecni komendant powiatowy policyi, kierownik ekspozytury śledczej oraz starosta sokalski, którzy kierowali akcyą ratunkową.

„Wpered" podając fakt ten do wiadomości, dodał, że pożar ten wywołali bandyci, którzy nie otrzymali nałożonego na to miasteczko haraczu w kwocie 2,000.000 mk. Rzeczywiście fantazya godna zazdrości — a naiwność „Wperedu" bezgraniczna.

Z sądu wojskowego.

AMATORZY SZYNEK CZY POLĘDWICY?

Lwów, 12 maja.

Przed sądem wojskowym pod przewodnictwem płk. dr. Orskiego stanęli wczoraj szer. komp. telegr. ze Stanisławowa: Henryk Woźniak, Jan Rojewski, Antoni Wendl, Ryszard Noll, oskarżeni o to, że w nocy z 17. na 18. stycznia 1921 skradli w Czerniejowie Iwanow Dubynie świnię, wart. 6000 mk., Stefaniszynowi świnię, wartości 13.000 mk., oraz 4 kury, wart. 1000 mk.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Woźniaka na 4 miesiące więzienia, Rojewskiego na 4, Wendla na 3, a Nolla na 5 mies. więzienia.

Oskarżał kpt. Gromski, bronili adw. dr. Link i Schipper.

---

dom, podpalony przez zbirów... Boże Wielki, czyż znowu odbierasz mi rozum?

— Bynajmniej, drogi panie Matyaszu, zupełnie nie tracisz zmysłów.

„Ten hrabia de Morenos po zniknięciu książąt de Villares prawdopodobnie wszedł w prawa dziedzica ich tytułów i fortuny i tak, jak wielu łotrów, na mocno twardo żyje. Upewniam pana, że żyje".

A zwracając się do Syna Nocy, dodał:

— Ale i pan go dobrze znasz. To on był razem ze mną w twojej niewoli i za jego pieniądze zostaliśmy wypuszczeni.

Zadrżeli wszyscy na okrzyk młodzieńca.

— Jakto! w moich rękach był ten podły złoczyńca?

— A no tak, to był ów wielki pan, wyniosły i sztywny, od którego zresztą zdążyłem się odczepić. Był mi zdecydowanie antypatyczny.

„Swoją drogą jestem mu niewymownie zobowiązany, że mi umożliwił tę piękną podróż, podczas której dane mi było spotkać pana — czego nie zapomnę po koniec dni moich! — dorzucił wzruszony Teddy, ściskając wyciągniętą ku sobie dłoń rannego.

„Sprawia on na mnie wrażenie szczwawego lisa, a jego pasya do złota wprawiała mię w niezbadane zdumienie i równocześnie wywoływała wstręt. „Auri sacra fames"! — zawołał Teddy z prawdziwą pogardą.

Ismael mądrym i przenikliwym wzrokiem wpatrywał się w rannego; przerażał go stan jego podniecenia, wywołany ostatnimi wypadkami.

Mocne rumieńce wystąpiły na twarz chorego.

„Gorączka, myślał alchemik, pomimo mego lekarstwa, zwyczajnie tak skutecznego.

Podniósł więc rękę i rzekł surowo:

— Teraz nie wolno nikomu mówić!

„Ty Synu posłuchaj starego nauczyciela!

„Życie twoje byłoby w poważnem niebezpieczeństwie, jeślibyś trwał dalej w stanie takiego podniecenia.

„Masz, napij się!"

I podał mu napój, który chory pochwycił gorączkowo.

— Nie daj mi umrzeć, Ismaelu, prosił drżącym głosem.

„Chcę ich pomścić, rozumiesz mnie? pomścić ojca, matkę i biednego Matyasza!

— I wszystkich tych dzielnych ludzi, zamordowanych podstępnie w ruinach zamku Urfer, dorzucił Matyasz.

— Święty to dla mnie obowiązek, przysięgam ci starcze! — rzekł Syn Nocy — a oczy jego ciskały błyskawice.

„Nigdy tak mi nie zależało na życiu, jak w tej chwili!

„Ismaelu! drogi, stary mistrzu, nie daj mi umrzeć!"

IV.

Wstrząsająca scena, jaka się rozegrała w oberży górników, wśród powywracanych stołów, połamanych ławek, wśród stosu pobitych butelek i ołowianych dzbanków, wśród kałuży rozlanego wina, które wielkiemi fioletowemi plamami znaczyło się na podłodze, gdzie leżał zesztywniały już trup Dicka, rudobrodego olbrzyma — scena ta miała przez nikogo niewidzianego świadka.

Owinąwszy dokoła smukłej postaci Ewy długie lasso i zapomocą niego wywindowawszy dziewczynę na strych, Teddy, [illegible] skoczył na dół i upadł na szerokie barki rozbójnika.

Wstrząśnienie było tak gwałtowne i tak niespodziewane, że olbrzym straciwszy równowagę, rozciągnął się jak długi.

Ewa, zostawszy sama, miotana złością, ciskała się i krzyczała.

Rzemień był tylko owinięty dokoła jej ciała, Teddy chcąc jak najprędzej przyjść przyjacielowi z pomocą, uważając zresztą tę ostrożność za zupełnie zbyteczną, nie umocował porządnie rzemienia.

Skrępował on tylko nogi i ramiona dziewczyny, która zdołała, czołgając się i pełzając jak gadzina, dowlec się do otworu w podłodze.

Pochyliła się i spojrzała w dół.

Okrzyk wściekłości i bólu uwiązł jej w gardle.

Wśród chaosu porozbijanych sprzętów dostrzegła wyciągnięte, martwe ciało Dicka.

Leżał opuszczony, podczas gdy o kilka kroków od niego „tamten", rywal jej ukochanego, jakkolwiek ugodzony również, jednak otoczony, podtrzymywany przez przyjaciół i żywy...

Widziała ich wszystkich w rozmaitych pozach, pełnych czci i wzruszenia, widziała dziwne skupienie tych sześciu ludzi, otaczających młodzieńca.

A Dick, jej ukochany, walał się opuszczony na brudnej podłodze!

Ramiona olbrzyma, które tak niedawno jeszcze trzymały ja w uścisku, leżały teraz rozkrzyżowane, a oczy, te oczy, które ona tak kochała, patrzyły teraz szklane i bez wyrazu.

(C. d. n.)

Wyjaśnień i reporty w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, Lwów, Sokoła 4

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ otwarty przez cały dzień do godz. 7 wieczorem bez przerwy.

POSADY I PRACA

Prawnika rutynowanego dla spraw dyscyplinarnych i karnych poszukuje Pol.-Am. r. Komitet Pomocy Dzieciom, Lwów, Warunki korzystne. Zgłoszenia przyjmuje adwokat Dr. Chłodecki, Jagiellońska 8. Od 4—6 pop. 11856

Magistra lub ma istry farmacyi poszukuje apteka lwowska. Zgłoszenia pod „Magister" do Adm. 118 5

Fabryka wyrobów garncarskich poszukuje **kierownika** warsztatowego, obeznanego ze wszystkimi działami praktycznego garncarstwa (glazurowanie, formowanie, wypalanie itp.) mieszkanie i aprowizacya zapewnione. Pisemne zgłoszenia do firmy „Ceramika" w Przemyślu, Rynek 2. 11817

Bednarzy poszukuje Lwowskie Towarzystwo Akcyjne Browarów, ul. Kleparowska 18. 11762

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Willa w Brzuchowicach do sprzedania. Wiadomość: adw. Zaleski, Kopernika 4. 11851

Kamienie młyńskie francuskie oraz naturalne, walce, kaspry oryginalne, turbiny, motory, po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 11837

Tartaki kompletne, obrabiarki do drzewa, metali, urządzenia młyńskie, lokomobile, motory, urządzenia rozmaitych fabryk poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 10607

Obrabiarki wszelkich systemów do drzewa, metali, młoty sprężynowe, parowe, narzędzia dla każdej gałęzi przemysłu poleca „Pilot", Lwów, ul. Batorego 4. 1 608

Pługi motorowe, parowe, maszyny rolnicze, urządzenia oraz naczynia mleczarskie, motory, turbiny, lokomobile, poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 10609

Motor Diesla 30 PS., używany oraz inne okazyjnie do nabycia. „Pilot", Lwów, Batorego 4 11777

6 klacze wyjazdowe na sprzedaż, Szeptyckich 8. 11788

Poszukuję natychmiast

Kilku rezerwoarów do wody i oleju używanych w dobrym stanie na dziesięć do dwudziestu tysięcy litrów.

Ma gulies, Zawiercie. 11849

MAŁŻEŃSTWA

Kawaler, lat 25, przemysłowiec, słusznego wzrostu, miłej powierzchowności i wesołego usposobienia, władający kilkoma językami, powróciwszy przed kilku tygodniami z Ameryki z bardzo wielkim kapitałem z braku znajomości, nawiąże chętnie korespondencyę z panną inteligentną, z dobrego domu, ładną i majętną w wieku 16—25 lat. Rzecz traktuje się seryo. Za dyskrecyę ręczy słowem honoru. Listy nieanonimowe posyłać: Warszawa, poste restante, za okazaniem stumarkówki Nr. 951.623. Gdyby komu z Szanownych Rodaków znaną była poszukiwana osobistość, raczy łaskawie zawiadomić pod podanym adresem, za sowitym wynagrodzeniem 11823

ROZMAITE

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ SALPETER

Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6. 11826

HURTOWNIA dla KONSUMÓW

sp. z ogr. por. Skład: Lwów, ul. Romanowicza l. 11, otwarty cały dzień NAJTAŃ ZE ŹRÓDŁO ZAKUPU towarów odzieżowych i obuwia dla robotników i służby folwarcznej. Hurt—Detail.

Baczność Panie! Najnowsze pieczątki słomkowe we wszystkich kolorach i gatunkach poleca **I. Kraj. Fabr. Kapeluszy Rudolfa NEUWELTA Lwów, ul. Balonowa 3.** Ceny fabryczne. Zamówienia hurtownia i detalicznie uzupełniamy natychmiast. 9750

Obszerny lokal biurowy

ewentualnie z mieszkaniem w bliskości dworca głównego poszukiwany od zaraz. Oferty piśmienne pod „Be" do Administracyi niniejszego pisma. 11848

Motocykl „James" 8—10 H. P., dwucylindrowy — zupełnie nowy do sprzedania. SCHMIDT & ZACZKOWSKI, Lwów, Kopernika 16. 11776

Nowe Amerykańskie

maszyny do pisania

L.C. Smith Bros M. 8.

z trzyletnią gwarancyą, jakoteż używane „Underwood", „Smith Bros", „Remington", „Mercedes" i inne systemy — do nabycia u Firmy

August Kolesza

Lwów, ul. Sykstuska l. 10.

Poleca również **amerykańskie taśmy** do wszystkich systemów maszyn do pisania. 11829

REKLAMA

jest dźwignia handlu i przemysłu

„PEZET"

POWSZECHNE ZAKŁADY BUDOWLANE S. A.

we Lwowie, ul. Akademicka 23.

Tel. Nr. 55.

DOSTARCZA

Z WŁASNYCH WYTWÓRNI: cegłę, dachówkę, wapno, papę, wyroby betonowe, kamień, szuter, deski.

ZE SWOICH BOGATO ZAOPATRZONYCH SKŁADÓW: blachę cynkową i pocynkowaną, szkło taflowe, kit szklarski, żelazo, okucia, gwoździe, deszczułki podłogowe, dębowe, posadzki klinkierowe, kamienne i inne materyały budowlane. 11663

„ESHAPE", Lwów, Akademicka 15

dostarcza ze składu we Lwowie

SAMOCHODY CIĘŻ. 4 ton. „Gräf Stift", na nowych gumach pełnych

PASY TRANSMISYJNE skórzane wszystkich szerokości

OPONY I DĘTKI samochodowe.

INSTRUM. MIERNICZE dla geometrów.

THE CANADIAN PACIFIC RAILWAY COMPANY

Reprezentacya na Polskę: Warszawa, Marszałkowska 117.

otworzyła swoje biura

we Lwowie, ul. Gródecka l. 93.

naprzeciw głównego dworca kolejowego.

Bilet ze Lwowa do Kanady kosztuje 118 dol.

„ „ „ „ St. Zjedn. „ 136 „

Wszelkich informacyi udziela się ustnie i pisemnie. 11658

Najtańsza linia okrętowa! Adres dla depesz: **Canpac, Lwów.**

Gratias agamus.

Podpisani uczestnicy kursu rachunkowości państwowej poczuwają się do miłego obowiązku złożyć na tej drodze serdeczną podziękę kierownikowi WP. **Olszewskiemu** i Jego zastępcy P. **Nędzowskiemu**, za nader staranne i bardzo dobrym skutkiem uwieńczone przygotowanie do egzaminu.

Baumgarten, Brzezicki, Geyer, Jabłońska, Kosarowicz, Scherff, Marcinkiewicz, Urbańska Marya i Helena, Klimkiewiczówna, Czubaty, Ryszówna, Osieciński. 11858

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI